

WOJCIECH MISZTAŁ\*, ARTUR KOŚCIAŃSKI\*\*

---

# Zakwestionowana dychotomia? W poszukiwaniu nowego paradygmatu poznawczego dla studiów nad współczesnym społeczeństwem obywatelskim

A Challenged Dichotomy?  
The Search for a New Cognitive Paradigm  
for the Study of Contemporary Civil Society

## Abstrakt

Artykuł stanowi próbę reakcji na rosnącą potrzebę odnowienia refleksji nad społeczeństwem obywatelskim, która staje się coraz bardziej widoczna w ostatnich latach. Interpretując intencje badaczy i teoretyków zajmujących się tematyką społeczeństwa obywatelskiego, możemy odnaleźć nowe źródła inspiracji zarówno dla idei obywatelskiej, jak i dla dalszego rozwoju nauki o sposobach, w jakie ludzie łączą się w obywatelskie sojusze we współczesnym świecie. Proponujemy (ponowne) skupienie uwagi badaczy na kategorii wzorów obywatelskich jako podstawy zarówno dla relacji stowarzyszeniowych, jak i uznawania pewnych wytworów tych relacji – „relacyjnych dóbr wspólnych”. Naszym zdaniem, wzory obywatelskie powinny być traktowane raczej jako proces nabywania pewnych cech (takich jak umiejętności, dyspozycje osobowościowe, postawy itp.) niż jako zamknięty zestaw właściwości „dobrego obywatela”.

**Słowa kluczowe:** społeczeństwo obywatelskie, wzory obywatelskie, relacyjne dobro wspólne, socjologia relacyjna

---

\* Dr hab. Wojciech Misztal, prof. UW – Zakład Socjologii Zmian Społecznych, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Uniwersytet Warszawski, e-mail: w.misztal@uw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-6911-3156.

\*\* Dr Artur Kościański – Zakład Społeczeństwa Obywatelskiego, Instytut Filozofii i Socjologii, Polska Akademia Nauk, e-mail: akoscian@ifispan.edu.pl, ORCID: 0000-0002-2163-7153.

## Abstract

The following discussion is an attempt to respond to the growing need for a renewed reflection on civil society, which has become increasingly evident in recent years. By interpreting the intentions of researchers and theoreticians working on the topic of civil society, we can find new sources of inspiration both for the civic idea and for the further development of the study of the ways in which people come together in civic alliances in the modern world. To this end, we propose that researchers (re)focus on the category of patterns of civic engagement as a basis for both associative relations and the recognition of certain products of these relations as “relational common goods.” In our opinion, patterns of civic engagement should be seen as a process of acquiring certain traits (such as skills, personality dispositions, attitudes, etc.) rather than as a closed set of qualities of a “good citizen.”

**Keywords:** civil society, patterns of civic engagement, relational common good, relational sociology

## Wprowadzenie

Niniejsze rozważania są próbą odpowiedzi na coraz bardziej widoczną w ostatnich latach potrzebę odnowienia refleksji nad społeczeństwem obywatelskim. Można powiedzieć, że szukając właściwej interpretacji intencji badaczy i teoretyków zajmujących się społeczeństwem obywatelskim, będziemy w stanie odnaleźć nowe źródła inspiracji zarówno dla samej idei obywatelskiej, jak i dla dalszego rozwoju nauki o sposobach, w jakie ludzie łączą się w obywatelskie sojusze we współczesnym świecie. Jest to trudne zadanie i tylko w ograniczonym stopniu możliwe do wykonania.

Kiedy obserwujemy zjawisko społeczeństwa obywatelskiego i związane z nim idee, w pierwszej kolejności mamy do czynienia z różnorodnymi przekonaniem, a następnie z ich emanacją w postaci, często radykalnych, praktyk, które reprezentują wiele trudnych do pogodzenia światopoglądów<sup>1</sup>. Zazwyczaj wynika to z gwałtownego „ideologicznego starcia” między różnymi ruchami obywatelskimi, które dążą do ugruntowania swojego miejsca na dynamicznie zmieniającym się rynku idei. Właściwie współczesna rzeczywistość już nie pozwala posługiwać się prostym podziałem na zwolenników i przeciwników danego stanowiska, ponieważ złożoność tematu i różnorodność podejść wymagają większego niż dotąd niuansowania narzędzi obserwacji<sup>2</sup>. Prawdopodobnie dlatego budzi to wśród badaczy niepewność i niepokój twórczy dotyczący kształtowania opisu idei i rzeczywistości obywatelskiej tak, żeby zachować sens rozważań zgodnie z bieżącymi warunkami życia społecznego.

<sup>1</sup> Zob. W. Miształ, A. Kościański, *W kierunku polskiego ideału społeczeństwa obywatelskiego*, w: *Falująca obywatelskość – stare wzory, nowe tendencje*, red. W. Miształ, A. Kościański, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2019, s. 9–38.

<sup>2</sup> S. Chambers, W. Kymlicka, *Alternative Conceptions of Civil Society*, w: *Alternative Conceptions of Civil Society*, eds. S. Chambers, W. Kymlicka, Princeton University Press, New York 2002, s. 1–12.

Aby spróbować to wyjaśnić, należałoby wskazać na istniejące już i przenikające się odmienne sposoby wykorzystywania kategorii społeczeństwa obywatelskiego. Konieczne jest przy tym jednak uwzględnienie specyfiki zróżnicowania kulturowego ludzkich zbiorowości, ich historycznych doświadczeń i praktykowanych przez nie idei politycznych<sup>3</sup>.

Pierwszym sposobem zastosowania idei społeczeństwa obywatelskiego jest bezpośrednie polityczne odwołanie się różnych ruchów i partii do tej idei jako celu i metody walki politycznej. W tym kontekście ideę społeczeństwa obywatelskiego wykorzystuje się również do kwestionowania polityki rządowej przez konkurujących z władzą o ideologiczny prymat innych liderów sfery publicznej. Drugim sposobem posługiwania się tym pojęciem jest jego użycie w analizach zjawisk społecznych. W ten sposób ideę społeczeństwa obywatelskiego wykorzystuje się jako termin niezupełnie naukowy, aby opisać zjawiska, w których upatruje się „lepszych” form społecznej organizacji lub, wprost ujmując, progresywnej siły inicjującej nowy ład społeczny niejako na społeczne żądanie, potwierdzone naukowo i w pełni legitymizowane demokratycznie<sup>4</sup>.

Ostatnią z form implementacji idei społeczeństwa obywatelskiego jest zastosowanie go w taki sposób, aby w pewnym stopniu stworzyć amalgamat pierwszych dwóch sposobów wykorzystania tej idei. Chodzi o użycie tego pojęcia jako filozoficznie normatywnego, co oznacza wykorzystanie obywatelskości jako ideału etycznego, wizji porządku społecznego, a zatem nadanie mu charakteru opisowo-normatywnego, tworzącego w ten sposób kolejne warianty wizji dobrego życia<sup>5</sup>. Znajduje to swoje odbicie w sposobie uprawiania tzw. studiów nad sektorem organizacji pozarządowych, które poza opisywaniem i wyjaśnianiem zjawisk zachodzących w obszarze społecznej samoorganizacji, roszczą sobie prawo do czysto aksjologicznego osądu rzeczywistości społecznej i wynikającego z niego mesjanizmu wywołującego mikro i makro rewolucje kulturowe. Podejście to zyskało na znaczeniu w naukach politycznych, socjologii i naukach o zarządzaniu, powołując swoisty paradygmat metodologiczny, który za swój cel ma zarówno ukierunkowanie postępowania badawczego na kategoryzację społeczeństwa obywatelskiego w procesie kształtowania się liberalnej demokracji (nazwijmy to analizą ekspercką dla działań politycznych), jak i ukierunkowanie

<sup>3</sup> Tamże; J. Cohen, A. Arato, *Civil Society and Political Theory*, MIT Press, Cambridge 1992; R.A. Dahl, *Polyarchy: Participation and Opposition*, Yale University Press, New Haven 1972; A. Seligman, *The Idea of Civil Society*, Princeton University Press, New York 1995.

<sup>4</sup> W. Misztal, A. Kościański, *Wprowadzenie. Idea – praktyka: społeczeństwo obywatelskie na rozdrożach?*, w: *Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego*, red. W. Misztal, A. Kościański, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2011, s. 7–17; A. Seligman, *Civil Society as Idea and Ideal*, w: *Alternative Conceptions of Civil Society*, eds. S. Chambers, W. Kymlicka, Princeton University Press, New York 2002, s. 13–33.

<sup>5</sup> Por.: A. Seligman, *The Idea of Civil Society...*, s. 58–100.

światopoglądu wartościującego na redukcję problemów społecznych szczególnie społecznego zróżnicowania i nierówności (tj. postępowaniem interweniującym)<sup>6</sup>.

Naszym celem jest jednak zwrócenie socjologii istotnej naukowo kategorii społeczeństwa obywatelskiego, która wolna będzie zarówno od nadmiernego jej wikłania w procesy polityczne, jak i angażowania jej w zideologizowany wymiar działań praktycznych. Wydaje się, że zastosowanie zbyt uproszczonych schematów dychotomicznie dzielących rozważania naukowe nad instytucjonalnym i ideologicznym wymiarem społeczeństwa obywatelskiego w znacznym stopniu zubaża ogólny obraz współczesnego społeczeństwa obywatelskiego. Stąd zrozumiała staje się konieczność odniesienia się do pewnego paradygmatu badawczego traktującego problematykę wzorów uczestnictwa obywatelskiego jako modelu republikańskiego lub liberalnego, który w ostatecznym rozrachunku okazuje się niewystarczający<sup>7</sup>. Główny nacisk w naszych rozważaniach będziemy kładli przede wszystkim na postawienie hipotezy dotyczącej większego zniuansowania perspektyw filozoficznych i socjologicznych, ujmujących rzeczywistość społeczeństwa obywatelskiego w kategoriach dynamicznych, takich jak społeczne tworzenie rzeczywistości i relacji społecznych. Wyjście poza paradygmat rozważań opartych o kategorie statyczne, na przykład zinstytucjonalizowana aktywność obywatelska, wydaje się tym bardziej uzasadnione, w im większym stopniu aktywność społeczna współczesnych ludzi jest realizowana w tzw. wieloświatach społecznych.

Nauka, co zrozumiałe, powinna wystrzegać się analizy zjawisk aktualnych, swoistych fantomów społecznych, którym często przypisuje się zdolności wywoływania zmian społecznych. Także nie chodzi tutaj o przesadną wstrzeźliwość w badaniu zjawisk nowych. Mamy raczej na myśli zachowanie pewnego dystansu i spokoju w badawczym entuzjazmie oraz stwarzanie możliwie szerokiej perspektywy dla chłodnej i nieco zobiektywizowanej refleksji badacza (mimo wszystko) zaangażowanego w społeczną rzeczywistość. Można powiedzieć, że jest to wyraz naszej zobiektywizowanej w maksymalny sposób narracji. Zarówno dystans, jak i nowe inspiracje, a w końcu i nowe spojrzenia na społeczeństwo

<sup>6</sup> Wyłania się także pewien nurt analizy społeczeństwa obywatelskiego, zakładający redukcjonistyczne podejście do samoorganizacji, gdzie jedyną uprawnioną do istnienia i funkcjonowania jako aktywność właściwie obywatelska jest ta realizowana w i poprzez organizacje pozarządowe. Natomiast cecha owej pozarządowości staje się elementem stwarzającym swoistą konstytucję praw i obowiązków stawianych przed organizacjami obywatelskimi, które wyłącznie jako podmioty opozycyjne wobec władzy wypełniają zadania niosące społeczny postęp.

<sup>7</sup> Od ponad dekady środowisko badaczy społeczeństwa obywatelskiego postuluje zwrócenie się ku tym formom aktywności obywatelskiej, które nie są kojarzone z liberalną formą demokracji lub są realizowane w środowiskach, gdzie podstawą rządzenia są różne formy autorytaryzmu. Kluczowym pytaniem jest to, jak społeczeństwo obywatelskie funkcjonuje w określonych warunkach społecznych i politycznych, a nie to, które wprost pyta, czy w ogóle społeczeństwo obywatelskie może zaistnieć poza demokracją liberalną. Por.: S. Chambers, W. Kymlicka, *Alternative Conceptions of Civil Society...*, s. 1–12.

obywatelskie zaowocują zmianą metodologii badań w ich empirycznym i teoretycznym wymiarze.

## Od idei do... idei: [nie]jasny sens społeczeństwa obywatelskiego

Od początku naszego zainteresowania społeczeństwem obywatelskim podążaliśmy, mniej czy bardziej świadomie, tropem kształtowania się obywatelskości wedle jakichś schematów, historycznie uporządkowanych ideologii, kryzysów politycznych i wzorów osobowych<sup>8</sup>. Ostatecznie jednak rezygnowaliśmy z tych ścieżek. Staraliśmy niebezpośrednio odnosić się do budowania społeczeństwa obywatelskiego według „praw społecznej natury”. Omawiając różnorodne koncepcje rodzącego się społeczeństwa obywatelskiego konstruowanych wokół kategorii wzoru (w ujęciu indywidualnym i zbiorowym, na przykład wzorów osobowych „dobrego obywatela” i „kultury obywatelskiej”), musieliśmy borykać się z problemem nadmiernego zideologizowania przestrzeni wartości i postaw społecznych związanych z życiem stowarzyszeniowym.

Coraz bardziej stawało się dla nas oczywiste, że obszar zarezerwowany dla nauki – socjologii kultury, wartości czy, wprost ujmując, socjologii społeczeństwa obywatelskiego – wypierany jest przez ideologię<sup>9</sup>. Skądinąd inspirujące sądy ideologiczne, projektujące społeczeństwo obywatelskie w aspektach aksjologicznym i strukturalnym, tak głęboko przenikały ogląd naukowy, że trudne stało się ich odseparowanie. To zjawisko jest wyraźnie widoczne w analizach polskiego społeczeństwa obywatelskiego, gdzie jednoznacznie ideologie liberalnolewicowe i konserwatywne konkurują ze sobą, kształtując sposoby badania, i determinują koncepcje źródeł społeczeństwa obywatelskiego, umiejscawiając je albo w ideach Solidarności, ideach republikańskich czy w tradycjach Kościoła katolickiego, albo wiążąc je z zachodnią myślą nowego marksizmu, ideą trzeciego sektora bądź społeczeństwem buntu. Często spotykaliśmy się ze stwierdzeniem, że społeczeństwo obywatelskie traci swój impet rozwojowy i przestaje spełniać swe funkcje jako sfera pośrednia między rodziną, rynkiem i państwem<sup>10</sup>. Co więcej,

<sup>8</sup> *Spółeczeństwo obywatelskie. Między teorią a praktyką*, red. A. Kościański, W. Misztal, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2008; ciz, *Rozdroża praktyki i idei – Co się dzieje ze społeczeństwem obywatelskim?*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2011; W. Misztal, A. Kościański, G. Chimiak, *Obywatele wobec kryzysu: uspieni czy innowatorzy*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2015; *Falująca obywatelskość. Stare wzory nowe tendencje*, red. A. Kościański, W. Misztal, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2019.

<sup>9</sup> Ch. Taylor, *Modes of Civil Society*, „Public Culture” 1990, vol. 3, no. 1, s. 95–118; E. Shils, *The Virtues of Civil Society*, „Government and Opposition” 1991, vol. 26, no. 2, s. 3–20; A. Siciński, *Spółeczeństwo obywatelskie*, „Przegląd Polityczny” 1997, nr 33/34, s. 86–89.

<sup>10</sup> Por. *Spółeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków 1990–2018*, red. M. Marody, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2019; też, *Od społeczeństwa drugiego obiegu do społeczeństwa obywatelskiego*, „Studia Socjologiczne” 1999, vol. 155, no. 4, s. 35–53.

zdecydowanie dalej idące sądy mówiły o końcu społeczeństwa obywatelskiego znanego nam dotąd zarówno z praktyki społecznej, jak i teorii. W tym znaczeniu społeczeństwo obywatelskie miało stać się sferą gospodarki, społecznym rynkiem, który bardziej mieści się w polu zainteresowania dziedzin pokrewnych ekonomii i nauk o zarządzaniu niżli ściśle pojętej socjologii. Z tych powodów korzystne jest przypomnienie, w jaki sposób idea społeczeństwa obywatelskiego i poszczególne jego elementy składowe znalazły oddźwięk na Wschodzie i Zachodzie. W pewnych sytuacjach doprowadziło to do wielu nieporozumień w poszczególnych społeczeństwach i tradycjach kulturowych. Reprezentatywnym przykładem może być właśnie bardzo zróżnicowana rola Kościoła (jednego z ważnych elementów tych dobrowolnych organizacji społeczeństwa obywatelskiego).

Czym innym jest przypisywanie Kościołowi roli aktora politycznego w pluralistycznym społeczeństwie obywatelskim, podobnej do roli każdej innej grupy interesów, a czym innym utożsamianie Kościoła z samą istotą tego podmiotu narodowego, który rzekomo znajduje wyraz w funkcjonowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Świadczy o tym przykład Polski, gdzie z przyczyn historycznych idea społeczeństwa obywatelskiego jest mocno osadzona w problematyce narodowościowej i wykazuje silny związek z narodem polskim, z niezależnością narodową i z instytucjami narodowymi, a nawet państwowymi. Jest to cecha roli Kościoła jako – w pewnym sensie – centralnego i zaufanego aktora politycznego. To zdecydowanie odróżnia go od jego roli na Zachodzie<sup>11</sup>.

Do pewnego stopnia interesującym wydawać się może fakt, że na Zachodzie idea społeczeństwa obywatelskiego bywała wykorzystywana jako slogan polityczny do promowania sprawy wspólnoty i w pewnym stopniu do mediacji w niekorzystnych skutkach ideologii indywidualizmu (vide Stany Zjednoczone). Z kolei na Wschodzie idea społeczeństwa obywatelskiego ma dzisiaj raczej znaczenie wykraczające poza poparcie dla istniejących rządów lub jako nostalgia za dniami rozpowszechniania bez wiedzy i zezwolenia władz tekstów o wolności obywatelskiej<sup>12</sup>.

Wielu zachodnich badaczy społeczeństwa obywatelskiego wskazuje, iż właśnie to może świadczyć o głębokiej nostalgii za solidarnością między potencjalnymi reformatorami i, poza współczesną małostkowością, polityką partyjną – właściwie należałoby powiedzieć, że poza głębokimi podziałami politycznymi i społecznymi, które obecnie istnieją między jednostkami, a które kiedyś były zjednoczone w negacji autorytarnego (komunistycznego) reżimu.

Podążając kierunkiem dociekań wyznaczonym przez Adama Seligmana, można zatem pokusić się o stwierdzenie, że jeśli idea obywatelskości ukształtowanej wedle jakiegoś wzoru (lub wzorów) ma mieć jakiegokolwiek dalsze

<sup>11</sup> M. Puczydłowski, *Spółczesność obywatelska jest drogą Kościoła*, „ZNAK” 2012, nr 5, s. 56–62.

<sup>12</sup> Por. A. Seligman, *The Idea of Civil Society...*, s. 200–201.

znaczenie, konieczny jest rozwój idei jednostki jako autonomicznego aktora społecznego oraz jako podmiotu etycznego i moralnego. Musi zatem stać się ideą obcą tradycjom politycznym choćby w niewielkim stopniu marginalizującym upodmiotowioną indywidualność (źródło wzoru obywatelskiego).

Powyższe rozważania dość dobitnie przekonują nas, żeby zdecydowanie odeprzeć tezę o zakończeniu projektu społeczeństwa obywatelskiego. Zmienność, choćby była nawet bardzo głęboka, zawsze zostawi obszary konstytuujące obywatelskość jako cechę społeczeństwa zorganizowanego, które równoważy życie mikro i makrostruktur społecznych. Symbioza państwa, a raczej władzy, rynku i rodziny, może udać się jedynie poprzez praktykę pośrednich więzi społecznych, zrealizowanych poprzez sprzysiężenia obywatelskie, prawo, organizacje społeczne i kulturę obywatelską. W zachodnich społeczeństwach, gdzie indywidualizacja postępuje dynamicznie i w znacznym stopniu wywołuje kryzysy więzi wspólnotowych, idea społeczeństwa obywatelskiego traci znaczenie jako czynnik sprawczy zmian społecznych oraz jako źródło inspiracji dla strategii rozwiązywania problemów społecznych. Warto zaznaczyć, że często w debatach o obywatelskości pomija się istotne argumenty, zgodnie z którymi idea ta być może sama ulega głębokiemu (i niekoniecznie pozytywnemu) przeobrażeniu, wpisując się w życie społeczne ukształtowane przez innego rodzaju czynniki zmian. Naszym zdaniem, co jest równie istotne, pomija się możliwość, że społeczeństwo obywatelskie jest jednym z uwarunkowań poważnych kryzysów i problemów współczesnego świata.

Idea społeczeństwa obywatelskiego, która z końcem XX wieku zdobyła pewną popularność w Europie Środkowo-Wschodniej i wkrótce zarezonowała na Zachodzie, dzisiaj wydaje się już nieco odległa od klasycznego ujęcia obywatelskości kształtowanego prawem naturalnym, swobodami obywatelskimi, dobrem wspólnym i zobowiązaniem indywidualuów do odpowiedzialnego życia we wspólnocie. Długa historia kontrkulturowego oporu oraz koncentracja na walce o „ludzkie prawa” istotnie wzbogaciły idee obywatelskie, lecz nadmierna koncentracja na walce o te prawa i radykalna insurekcyjność sił społecznych tworzących społeczeństwo obywatelskie sprawiły, iż wyraźnej atrofii uległ również paradygmat społeczeństwa obywatelskiego ukształtowany w krajach zachodniej demokracji liberalnej. Podstawą społeczeństwa obywatelskiego przestało być już państwo czy rynek. Społeczeństwo obywatelskie uzyskało nowy, choć niekoniecznie pozytywny w sensie możliwości rozwoju i trwania, fundament w postaci nie w pełni sprecyzowanych ideologii emancypacyjnych. Brak dookreślenia ostatecznych celów „uwolnienia” jednostki ludzkiej z kajdan „opresyjnego systemu” tym bardziej stał się „zabójczy” dla społeczeństwa obywatelskiego, im mniej jasne stawały się intencje promotorów tych ideologii, a nadmiar pluralizmu światopoglądowego ograniczającego (niekiedy i wyklucza-

jącego) tolerancję dla różnic stanowisk politycznych (także kulturowych) zamykał drogę do racjonalnego rozwiązywania konfliktów poprzez dialog i konsensus”.

Jerzy Szacki z naciskiem podkreślał, że społeczeństwo obywatelskie pojawiło się w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, jako pewnego rodzaju emanacja przebrzmiałych idei zachodnich, przede wszystkim w formie kreacji ideologicznej, w której chodziło o powołanie nowego ładu moralno-społecznego, którego podstawy pozostały jednak, w najwyższym stopniu, niejasne. Paradoksalnie wschodnia wersja obywatelskości stała się następnie dobrym źródłem inspiracji dla zachodnich krytyków społeczeństwa kapitalistycznego, szukających nowych dróg pobudzenia wartości wspólnotowych i ponownego odtworzenia wspólnot społecznych i politycznych<sup>13</sup>. Zachodni badacze Andrew Arato, Jean Cohen i John Keane używali idei społeczeństwa obywatelskiego jako narzędzia do krytyki społeczeństw zarówno zachodnich kapitalistycznych, jak i wschodnich komunistycznych (realnego socjalizmu)<sup>14</sup>.

Wspominany już Adam Seligman uważa, iż obecnie mamy do czynienia z radykalną zmianą, ponieważ idea społeczeństwa obywatelskiego została potraktowana przez zachodnich intelektualistów jako nowa przyczyna cèlebre, nowy klucz analityczny, który odkryje tajemnice porządku społecznego. Seligman w wielu pracach podkreśla, że mamy do czynienia z sytuacją, kiedy idea społeczeństwa obywatelskiego jest przedmiotem rozważań na międzynarodowych konferencjach naukowych, periodyki naukowe oraz czasopisma publicystyczne poświęcają swoje łamy rozważaniom z zakresu problematyki społeczeństwa obywatelskiego, a w tym samym czasie niektórzy myśliciele w Europie Środkowo-Wschodniej wątpią w skuteczność tego pojęcia w radzeniu sobie z problemami, przed którymi stoi społeczeństwo w głębokiej transformacji systemowej<sup>15</sup>.

Współcześnie w Polsce, jak i innych krajach, które z sukcesami zmieniły system władzy z komunistycznego na demokratyczny, kluczową kwestią pozostaje nie tyle funkcjonowanie, ile ciągłe kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego. To przekonuje nas zaś o słuszności tezy, że społeczeństwo obywatelskie w systemie postkomunistycznym (czy raczej należałoby powiedzieć – post-transformacyjnym) obciążone jest silną, wręcz immanentną wadą rozwojową. Ta cecha nie pozwala w pełni dojrzeć ani idei (ukształtowanej w spójny system teorii), ani praktyce obywatelskiej, skupiając wysiłki badaczy oraz aktywistów w ciasnym paradygmacie rozważań oscylujących pomiędzy próbami apologizacji i instrumentalizacji społeczeństwa obywatelskiego.

<sup>13</sup> J. Szacki, *Liberalizm po komunizmie*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1994, s. 112–116; tenże, *Wstęp*, w: *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, red. J. Szacki, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków-Warszawa 1997, s. 16.

<sup>14</sup> J. Cohen, A. Arato, *Civil Society and Political Theory...*; J. Keane, *Democracy and Civil Society*, Verso, London 1988; tenże, *Civil Society: Old Images, New Visions*, Polity Press, Cambridge 1998.

<sup>15</sup> A. Seligman, *The Idea of Civil Society...*, s. 201–202.



W konsekwencji wysiłki zastymulowania społeczeństwa do bardziej zaawansowanych form obywatelskiego zaangażowania prowadzą się do moralizatorskich utyskiwań na rozbieżność pomiędzy ideą a praktyką. Naszym zdaniem kluczowe jest tutaj zwrócenie się ku wzorom obywatelskim i obywatelskiej tożsamości, a nie odwoływanie się do pewnych założonych ideologicznie wizji ładu obywatelskiego. Wzory obywatelskie i obywatelska tożsamość są kluczem zarówno do budowania wspólnot, czego szukają zachodni krytycy społeczeństw kapitalistycznych i demokracji liberalnej, jak i do odnalezienia przez „wschodnich moralistów” odpowiedniego liberalnego wzorca obywatelskości, który przyniesie lepsze rezultaty jego implementacji. Możemy także zaryzykować stwierdzenie, że właściwie tylko poprzez ukształtowane wzory obywatelskie, upowszechnione i alternatywne charakterystyczne dla określonej zbiorowości, jesteśmy w stanie prawidłowo oznaczyć lub choćby zbliżyć się do jaśniejszego sensu społeczeństwa obywatelskiego. Wzory obywatelskie stanowią również istotny element wyostrenia granic pomiędzy ideą i praktyką obywatelskości.

## Źródła i postacie wzorów obywatelskich

Spółeczeństwo obywatelskie i rola obywateli były z różnym natężeniem włączane w Polsce do zasobu kluczowych spraw publicznych. Już w czasie Solidarności kwestie identyfikacji obywatelskiej (mimo że ograniczone do aspektu moralnej deklaracji nieposłuszeństwa wobec partyjnych elit) w różnych okolicznościach stawały się elementem konstytuującym nowy sposób bycia w społeczeństwie socjalistycznym. Stan wojenny i okres po nim następujący już nieco wyraźniej definiował tożsamość obywatelską: z jednej strony obywatelskość określał pozytywny (bierny) stosunek do komunizmu, a z drugiej zaś – wyraźna postawa buntu. Po 1989 roku zarówno elity posolidarnościowe, jak i postkomuniści skoncentrowali się na praktycznej, z pominięciem identyfikacyjnej funkcji społeczeństwa obywatelskiego, jak gdyby nie rozumiejąc istoty kształtowania obywatelskiej tożsamości jako ważnego elementu uspołecznienia w nowo budowanej rzeczywistości gospodarczo-politycznej demokracji. Po instrumentalnym wykorzystaniu idei społeczeństwa obywatelskiego jako „obucha na komunizm” w zasadzie nie rozwinięto w Polsce pozytywnej funkcji obywatelskości, konserwując buntowniczy charakter społeczeństwa. A tym samym traktowano je szczególnie instrumentalnie. Tożsamość obywateli aktywnie biorących udział w obywatelskim życiu wciąż waha się pomiędzy buntem i posłuszeństwem. Można powiedzieć, że swą rację bytu utraciła synteza publicznych i prywatnych, indywidualnych i społecznych trosk i dezyderatów, będących dotychczas podstawą idei społeczeństwa obywatelskiego. Zarówno społeczne, jak i aksjologiczne uwarunkowania tej syntezy zmieniły się drastycznie, a po-

wrót do bardziej klasycznych sformułowań już nie wystarczy – ani w Europie Środkowo-Wschodniej, ani w zachodnich społeczeństwach demokratycznych.

Patrząc z perspektywy historii idei, Seligman twierdzi, że różne rezonanse zawarte w idei społeczeństwa obywatelskiego – czy u Fergusona i Smitha, czy u Hegla i Marksa, a nawet wśród współczesnych myślicieli od Budapesztu po Princeton – odzwierciedlają sprzeczności współczesnej egzystencji zarówno w XVII wieku, jak i obecnie. Jednym z największych zaniechań polskiej transformacji jest brak zainteresowania elit politycznych rozwijaniem tożsamości obywatelskiej opartej na zasadach etycznych (zdolność samoograniczenia, umiarkowanie w publicznym prezentowaniu poglądów politycznych, tolerancja dla innych poglądów czy zdolność do podejmowania kompromisu), co *de facto* zawiesza demokratyzację. Należy podkreślić, że nie chodzi tutaj ani o odwrócenie skutków zmian, ani o rewolucję autorytarną, lecz (przede wszystkim) o rozciągnięcie procesu transformacyjnego i utrzymywanie systemu społeczno-politycznego w stanie zawieszenia (swoistej stagnacji ustrojowej). Stąd kluczowym wydaje się pytanie: Czy brak ukształtowanych tożsamości obywatelskich to patologia transformacji? Z całą pewnością nie możemy tego wykluczyć. Jest to jednak dla nas ważny sygnał kruchości zmian i konieczności ich podtrzymywania. Dla Seligmana jest to także argument na rzecz nieadekwatności idei społeczeństwa obywatelskiego jako rozwiązania tych współczesnych impasów, które w rzeczywistości zwracają się do konkretnych definicji sprawiedliwości i braterstwa – zarówno w społeczeństwach Europy Wschodniej, jak i w społeczeństwie zachodnim. W przekonaniu tego autora na Wschodzie do chwili obecnej warunki pojawienia się klasycznego zachodniego liberalno-indywidualistycznego modelu społeczeństwa obywatelskiego nie istnieją w pełni, a na Zachodzie musimy poważnie zakwestionować (teoretyczną) możliwość ich ponownego pojawienia się (biorąc pod uwagę naszą analizę zaufania, solidarności i sprzeczności współczesnej cywilizacji)<sup>16</sup>.

Stawiamy zatem tezę, że jedność w różnorodności – formuła obywatelskich identyfikacji w demokracjach zachodnich i pozytywny projekt popularnej polityczności w systemach posttransformacyjnych (a więc i w Polsce) jako przekroczenie paradygmatu apologizacja-instrumentalizacja – stały się istotnym problemem najbardziej wężącym na całokształcie życia publicznego ostatnich trzydziestu lat. Teza, którą postawiliśmy, ma za zadanie sprowokować do dyskusji nad obecnym i przyszłym kształtem społeczeństwa obywatelskiego w Polsce (i nie tylko). Liczymy na przełamanie tak ukształtowanego paradygmatu i wskazanie nowych rozwiązań.

Zaawansowane studia społeczeństwa obywatelskiego mają dzisiaj na celu odkrycie alternatywnej perspektywy odnoszącej się do dwoistości źródeł wzorów

<sup>16</sup> Tamże.

obywatelskich. Jednoznacznie prowadziłyby ona do spójnej wizji społeczeństwa obywatelskiego podzielanej zarówno przez praktyków zaangażowanych w życie publiczne, jak i badaczy. Istotnym rezultatem tych poszukiwań byłoby również znalezienie nowych sposobów refleksji o stanie badań nad społeczeństwem obywatelskim oraz sposobów odwołania się do różnorodnych źródeł wzorów obywatelskich. Reprezentatywnym przykładem może tu być twórczość Piotra Weryńskiego, który analizując europejską tradycję intelektualną i praktykę społeczną, zidentyfikował dwa podstawowe sposoby definiowania społeczeństwa obywatelskiego, natomiast upowszechnione społecznie treści ich dotyczące określił wzorami uczestnictwa obywatelskiego. Według tego autora z jednej strony istnieją liberalny antyetycyzm i indywidualizm, które uznają oddolne, horyzontalne i autonomiczne działania za w pełni akceptowalne, zgodnie z zasadą „co nie jest zabronione, to jest dozwolone”<sup>17</sup>. W opozycji do tych wzorów stoją: republikańska wiara w działania wspólnotowe, ograniczone zaufanie do spontanicznych zachowań społecznych, wzmocniona rola regulacji prawnych w życiu społecznym, a także wzorotwórcza i regulacyjna rola elit<sup>18</sup>.

Weryński zakłada również, że określony typ kapitału społecznego może służyć jako wskaźnik określonych „form zaufania, norm i powiązań”, które odpowiadają liberalnemu lub republikańskiemu modelowi obywatelskości i zarazem odpowiednich form uczestnictwa w życiu publicznym zdefiniowanych przez Roberta Putnama jako określony typ kapitału społecznego. Dla przykładu: kapitał społeczny typu pomostowego może być skorelowany z ponadlokalnymi działaniami instrumentalnymi, opartymi na działaniach autonomicznych jednostek, co charakteryzuje model liberalny. Natomiast kapitał społeczny typu wiążącego (spajający), który opiera się na „więziach wspólnotowych, działaniach grup pierwotnych i zakorzenieniu jednostki we wspólnocie, a także sprzyja elityzacji i społecznej ekskluzywności”<sup>19</sup>, może być związany z modelem republikańskim. Poszukiwanie właściwego sposobu opisywania wzorów obywatelskich prowadzi do pewnej konstatacji, że przyczynami problemów związanych z uczestnictwem w życiu publicznym mogą być zjawiska, takie jak resentymenty wynikłe z przyczyn społeczno-historycznych. Jednak w perspektywie jednego pokolenia, siła tych mechanizmów może być poważnie osłabiona zmianami otwierającymi struktury społeczne i modernizacją instytucji społecznych. Kształtuje się więc nowe środowisko, w którym syndrom kultury nieufności, dominacja kapitałów

<sup>17</sup> P. Weryński, *Typy kapitałów społecznych a wzory uczestnictwa obywatelskiego*, w: *Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego*, red. W. Misztal, A. Kościański, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2011, s. 73.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże.

społecznych spajających mogą być skutecznie przezwyciężone, upowszechniając również więzi społeczne oparte o społeczny kapitał pomostowy<sup>20</sup>.

Przejdźmy zatem do rozważań poświęconych charakterystyce wzorów obywatelskości. Niewątpliwie wzory zachowań obywatelskich wyrastają jako szczególnie istotna kategoria wzorów osobowych. Można powiedzieć, że skupiają w sobie najważniejsze wartości, najbardziej cenione w danym społeczeństwie. Pojęcie wzoru osobowego zostało wprowadzone do polskiej socjologii przez Marię Ossowską, która zamiennie posługiwała się terminami *ethos* i *wzór osobowy*. *Wzór osobowy* jest przez nią rozumiany jako jedna z dwóch form *ethosu*: „Jedną byłby system wartości i dyrektyw, druga przybierałaby postać osoby-wzorca, godnej naśladowania”<sup>21</sup>. *Ethos* traktuje jako pojęcie metodologiczne, wzorcowe. Dzięki swoistym cechom: elastyczności i płynności pozwala na porządkowanie rzeczywistości tam, gdzie nauka jeszcze nie może dokonać pomiaru, zaś szeregowanie ujawnia różne formy przejściowe badanego zjawiska<sup>22</sup>. Maria Ossowska zaproponowała w to miejsce pojęcie *ethosu*, rozumiejąc go jako styl życia jakiejś społeczności, ogólna orientacja jakiejś kultury, przyjęta przez nią hierarchia wartości, bądź formułowana *explicite*, bądź dająca się wyczytać z ludzkich zachowań. Jest to zatem zespół zbiorowych zachowań wyznaczonych przez przyjętą w danej grupie hierarchię wartości. Towarzyszy temu przekonanie, że „[...] w tych wartościach da się odszukać jakąś dominantę, jakiś pion główny, z którego dadzą się wywieść wartości pochodne”<sup>23</sup>. W zamierzeniu Ossowskiej *ethos* jako termin podstawowy dla socjologii kultury miał być odnoszony do grup. W tym rozumieniu „wzorem osobowym dla danej jednostki czy danej grupy jest postać ludzka, która powinna być lub jest faktycznie dla tej jednostki lub tej grupy przedmiotem aspiracji”<sup>24</sup>. *Wzór osobowy* swoim zakresem wykraczał poza obszar dociekań etycznych, jednakże dzięki wprowadzeniu pojęcia *ethosu* można było dokonać ustalenia i analizy specyfiki zjawisk moralnych.

Podstawowymi elementami analizy badawczej były dla Ossowskiej wzory osobowe i związane z nimi pojęcie naśladownictwa. Widziała w nich przedmiot aspiracji społeczeństw i tendencję do upodabniania się, kierowaną mniej lub bardziej uświadomionym przekonaniem o dodatniej wartości osoby naślado-

<sup>20</sup> Za: P. Weryński, *Wzory uczestnictwa obywatelskiego Polaków*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2013, s. 87–90; R. Putnam, *Samotna gra w kregle*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009; P. Bourdieu, *Le Capital social: Notes Provisoires*, “Actes de la Recherche en Sciences Sociales” 1980, no. 31; J. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, “American Journal of Sociology” 1998, no. 49.

<sup>21</sup> B. Mejsbaum, *Analiza ethosu i wzoru osobowego jako pojęć metodologicznych w pracach Marii Ossowskiej i Maxa Schelera*, „Studia Filozoficzne” 1989, nr 6 (283), s. 88.

<sup>22</sup> M. Ossowska, *Moralność mieszczańska*, Wydawnictwo Ossolineum, Warszawa 1985.

<sup>23</sup> *Taż*, *Socjologia moralności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1986, s. 256.

<sup>24</sup> *Taż*, *Ethos rycerski i jego odmiany...*, s. 20.

wanej<sup>25</sup>. Maria Ossowska operowała w pełni ukształtowanym pojęciem ethosu. Silnie akcentowała jego związki z pojęciem wzoru osobowego, określanego jako metapostawa. System wartości o charakterze normatywnym przybiera wymiarną postać osoby będącej przedmiotem naśladowania. Nie jest to jednak charakterystyka moralności jednostki, gdyż główną cechą ethosu jest jego zastosowanie do badań moralności zbiorowej<sup>26</sup>.

Zgodnie z tymi ustaleniami uznajemy, że wzory zachowań obywatelskich to kluczowa cecha charakteryzująca dane społeczeństwo. W polskiej socjologii systematyzacja tych wzorów nie jest w pełni zrealizowana, a badacze często stosują klasyfikacje i typologie, które nie uwzględniają istniejącego dorobku w tej dziedzinie. Jednakże rozważania nad problematyką wzorów osobowych w Polsce mają swoją specyficzną naturę, która zarówno ogranicza, jak i uprawnia badaczy do przyjrzenia się możliwości uzgodnienia istniejących ustaleń w tej dyscyplinie. Przyjęta podstawa teoretyczna opiera się na osobowości społecznej, co pozwala na określenie kulturowego ideału osobowości lub po prostu na wskazanie wzoru członka danej grupy społecznej<sup>27</sup>.

Czy można powiedzieć, że wzór obywatela w społeczeństwie demokratycznym wydaje się mieć wyraźnie sprecyzowaną postać? Początkowo uważano, że obywatelem jest się przede wszystkim dzięki niezależności finansowej. Przykładem może tu być twórczość Guizota, który zalecał bogacenie się przez pracę, co uprawnia do obywatelskiego prawa wyborczego. Obywatel demokratycznego państwa jest zatem wolnym i od nikogo niezależnym, pracowitym człowiekiem, samodzielnie idącym przez życie, starającym się realizować swoje dalekosiężne cele. W tym mają go wspomagać: państwo stojące na straży jego własności i wolności oraz rozmaite formy zrzeszeń wspomagające jego aktywność. Dlatego obywatel jest człowiekiem zaangażowanym w sprawne funkcjonowanie państwa respektującego jego prawa do samostanowienia z nieposłuszeństwem obywatelskim włącznie. Z kolei przyjmując za K. Popperem, że indywidualizm wyraża się w poczuciu podmiotowości jednostek, w połączeniu z takimi cechami jak tolerancja oraz znajomość i stosowanie zasad współżycia społecznego, możemy kreślić wzór osobowy obywatela jako ciągle rozwijającego się członka społeczeństwa otwartego. Za Marią Ossowską można ten wzór dopełniać o inne cechy, takie jak np. punktualność, obowiązkowość, uczciwość i odwaga (w każdej postaci: cywilna, intelektualna, gospodarcza), optymizm, wrażliwość etc.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> A. Podgórecki, *Perspektywy rozwoju socjologii polskiej*, „Studia Socjologiczne” 1976, nr 1 (200), s. 267–306.

<sup>27</sup> M.in. F. Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1974, s. 137–140; Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2 (119), s. 7–31.

i estetyczna czy wreszcie poczucie humoru itp.<sup>28</sup>. Jednak za najistotniejszą cechę tego wzoru należy uznać jego związek z rzeczywistością społeczną. Ten wzór nie jest projektem, ale zjawiskiem społecznym, powstałym i utrwalonym w określonym miejscu i czasie. Stał się rzeczywistym przedmiotem aspiracji wielu pokoleń, zawierając w sobie zarówno wartości postulowane, jak i realizowane. W wyniku jego oddziaływania zaszły zasadnicze zmiany zarówno w sferze funkcjonowania instytucji państwa, jak i całego społeczeństwa, co doprowadziło do jego stopniowego rozmycia i zatarcia się w rzeczywistości.

W koncepcji Piotra Gliškiego powstawanie wzorów obywatelskich jest wynikiem procesu formowania się tożsamości grupowych oraz więzi społecznych. Składa się na nie wiele czynników, takich jak: ukształtowane systemy wartości i tożsamości jednostek, indywidualna aktywność (również w sferze ekonomicznej) i zaangażowanie społeczne, realizacja zbiorowych aspiracji, poczucie więzi grupowych, zdolność do samoorganizacji i samorządności, a także kreatywność i racjonalizm działań. Współwystępują z nimi również zachowania związane z realizacją partykularnych interesów grupowych, które opierają się m.in. na szacunku dla prawa, poczuciu odpowiedzialności i lojalności wobec państwa, a także poczuciu posiadania reprezentacji politycznej. To daje im wymiar publiczny, ponieważ poprzez realizowanie dobra ogólnego zyskują wymiar obywatelski<sup>29</sup>.

Cechy członka społeczeństwa obywatelskiego, podobnie jak członków innych grup społecznych, mogą być opisane za pomocą określonego wzoru zachowań. Wzory te nazywane są cnotami obywatelskimi i obejmują wiele zachowań, takich jak gotowość do działania w interesie innych ludzi lub instytucji, dbałość o dobro wspólne oraz umiejętność solidarności i współdziałania. Zdolność do samoograniczenia jednostki jest uważana za kluczową w procesie „ucywilizowania się” człowieka i nabycia cech obywatelskich. Cnoty obywatelskie są również powiązane z kategorią pokrewną, taką jak zasada pomocniczości oraz zasada dobra wspólnego, obecnych w katolickiej nauce społecznej. Te wzory zachowań i cnoty obywatelskie tworzą ethos społeczeństwa obywatelskiego, w którym jednostki i grupy dążą do realizacji dobra ogólnospołecznego, a jednocześnie bronią swoich interesów partykularnych.

Jednym z kluczowych elementów społeczeństwa obywatelskiego jest wymiar etyczny, który był uważany za najostrzejszy wyznacznik „obywatelskości” w tradycji greckiej i rzymskiej. Podmiotowość obywatelska, czyli wolność i poczucie godności, są niezbędne, aby jednostka mogła być pełnoprawnym członkiem i współtwórcą wspólnoty. Pojęcie „obywatelski” odnosi się nie tylko do zdolności

<sup>28</sup> Por. M. Ossowska, *Wzór obywatela*, w: *O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*, red. M. Ofierska, M. Smoła, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 521, 549.

<sup>29</sup> P. Gliški, *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie transformacji*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 1996, s. 390–391.

do zajmowania się sprawami publicznymi, ale także do przestrzegania porządku publicznego. Cnoty obywatelskie, takie jak obowiązkowość i odpowiedzialność, są ściśle związane z tym sposobem definiowania obywatela. Wskazuje to, że rola jednostki w społeczeństwie obywatelskim ma charakter ogólnospołeczny.

Jednym z etycznych celów społeczeństwa obywatelskiego jest osiągnięcie dobra wspólnego poprzez partykularne działania. Aby to osiągnąć, jednostki i grupy muszą zaakceptować reguły gry na rynku i przestrzegać porządku publicznego. Relacje między jednostkami i grupami interesów oraz państwem muszą opierać się na podmiotowości, tworząc jednocześnie niepatologiczne więzi społeczne. Cnoty obywatelskie, takie jak obowiązkowość i odpowiedzialność, odgrywają kluczową rolę w tworzeniu takiego ethosu. Zasada sprawiedliwości społecznej jest niezbędna do zachowania równowagi w sferze interakcji i zapobiegania nadmiernym konfliktom między grupami społecznymi. Społeczeństwo obywatelskie spełnia swoją funkcję realizacji dobra ogólnego poprzez działanie na „rynku interesów”, który umożliwia łagodzenie mechanizmu rynku ekonomicznego i realizację polityki socjalnej. Reprodukacja społeczeństwa obywatelskiego wymaga zatem minimalnego poziomu sprawiedliwości<sup>30</sup>.

Pragniemy zwrócić uwagę, że wzory obywatelskie nie tylko mogą być różne, lecz także możliwe jest „pęknięcie” wzoru. Odnosi się to do sytuacji, w której jakiś syndrom cech obywatela nie jest kojarzony z aktywnym uczestnictwem w życiu publicznym lub wręcz nacechowany jest negatywnie jako nieobywatelski, stając się antywzorem. W mniejszym lub większym stopniu nasilenia taki syndrom obserwowany był niemalże we wszystkich krajach Unii Europejskiej w pierwszej dekadzie XXI wieku. Ze wzorem obywatela identyfikowano przede wszystkim altruizm, szacunek do norm prawa, wolność sumienia i czynną partycypację w wyborach reprezentacji politycznej. To, co zwykle w studiach nad życiem obywatelskim było uznane za cechę konstytutywną, a więc działanie w organizacjach i stowarzyszeniach obywatelskich czy działalność w partiach politycznych, społeczeństwa europejskie wyłączały ze wzoru lub marginalizowały ich znaczenie dla cnót obywatelskich<sup>31</sup>. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele: od wewnątrz krajowych po bardziej ogólne, lecz najważniejszą wydaje się ta, która wynika z istoty współczesnego życia społecznego, tj. podziału i samoidentyfikacji ludzi na tych, którzy przynależą do elit i na tych, którzy są poza nimi. To zaś powoduje erozję dobra wspólnego, co w konsekwencji w szerokich masach

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> A. Wyka, A. Kościański, *Elementy wzoru obywatela w świetle oczekiwań Polaków A.D. 2002. Bariery świadomości obywatelskiej*, w: *Niepokoje polskie*, red. H. Domański, A. Ostrowska, A. Rychar, Warszawa 2002, Wyd. IFiS PAN, s. 259–286; A. Kościański, P. Gliński, *Aktywność obywatelska i kapitał społeczny a różnicowanie orientacji życiowych w Polsce i w wybranych krajach europejskich*, w: *W środku Europy – wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego*, red. H. Domański, A. Ostrowska, P. Sztabiński, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2008, s. 221–240.

społecznych wywołuje utożsamienie partycypacji politycznej w partiach czy partycypacji obywatelskiej w stowarzyszeniach jako elementu życia wyobcowanych, elitystycznych grup interesu prowadzących swoiste *gry salonowe*, posługując się skądinąd uznaną za dobro wspólne kategorią społeczeństwa obywatelskiego.

Wzory, które z powyższych względów można umownie nazwać *grami salonowymi*, wytworzone w kręgach elit (zarówno lewej, jak i prawej strony sceny politycznej) w szerokim konflikcie stoją także naprzeciw „obywatelskiej potoczności” wytworzonej, a wręcz zniekształconej poprzez praktykę szczególnego rodzaju domowych zwyczajów (solidarności, dobroczynności, tolerancji itd.) wyznaczających przynależność, zaabsorbowanie i zaangażowanie obywateli do pełnego uczestnictwa w życiu publicznym, bądź to na sposób liberalny, bądź to na sposób konserwatywny.

### Obywatelska relacyjność: wyparcie klasycznych form obywatelskości

Rozczarowanie poznawcze czy też brak oczekiwanych rezultatów eksplanacyjnych w stosunku do najnowszych teorii socjologicznych zaowocowało swoistego rodzaju propozycją teoretyczną, jaką jest koncepcja socjologii relacyjnej i społeczeństwa obywatelskiego w postaci dobra wspólnego o charakterze relacyjnym. Jej autor – Pierpaolo Donati – twierdzi, że socjologia relacyjna, którą rozwinął jako alternatywę dla głównego nurtu teorii socjologicznych, opiera się na idei, wedle której społeczeństwo zasadniczo oznacza „relację”<sup>32</sup>. Społeczeństwo nie jest zatem przestrzenią „zawierającą” relacje lub areną, na której rozgrywane są relacje. Jest to raczej tkanka relacji (samo społeczeństwo „jest relacją” i nie „posiada relacji”). Jak pisze autor koncepcji, jego teorię wyróżnia to, że nie przypisuje ona stosunkowi społecznemu ani ideowego, ani materialistycznego charakteru, ani nie miesza ze sobą elementów idealnych i materialnych. Stosunki społeczne są zatem relacją społeczną, która jest dla Donatiego bytem realnym, ale którego nie można traktować „jako bytu” (w sensie „rzeczy”). Jego socjologia chce otworzyć horyzonty poza nowoczesnością, postrzegając stosunki społeczne jako właściwe dla istot ludzkich (w odróżnieniu od relacji *nie-ludzkie*, czyli niespecyficzne dla istot ludzkich). W ten sposób Donati oczekuje lepszego społeczeństwa niż to,

<sup>32</sup> Donati pisze wprost co odróżnia jego teorię socjologii relacyjnej: „Większość socjologów stwierdza dziś niemożność zbudowania »teorii społeczeństwa«. Inni twierdzą, że gdy społeczeństwo staje się płynne, musimy zbudować płynną teorię. Uważam natomiast, że socjologia mogłaby i powinna rozwinąć nową teorię społeczeństwa rozumianego jako proces uczenia się przemian społecznych, które jako wyłaniające się z morfogenezy nowoczesności wyprzedza samą nowoczesność” (tłum. własne). P. Donati, *Building a Relational Theory of Society: A Sociological Journey*, w: *Sociologists in a Global Age*, ed. M. Deflem, Aldershot, Ashgate 2007, s. 159–174.



w którym żyjemy, także społeczeństwa obywatelskiego, lepiej dostosowanego do wymogów współczesnej aksjologii i potrzeb życia społecznego<sup>33</sup>.

Społeczeństwo obywatelskie ma dla Donatiego postać dobra wspólnego o charakterze relacyjnym<sup>34</sup>. Autor widzi w nim załączek nowego społeczeństwa obywatelskiego i demokracji obywatelskiej. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami tego autora, dobro wspólne jest dobrem moralnym społeczności lub relacją społeczną. Na treść tego dobra nie składają się poszczególne dobra każdego współtworzącego je podmiotu społecznego. Donati podkreśla, że nie jest to synteza dobra wspólnego jako przedmiotu polityki państwa mającej centralne znaczenie w procesie kreacji i zarządzania społeczeństwem obywatelskim i jego strukturami. Zatem dobro wspólne jest racją władzy politycznej, ponieważ musi zapewnić społeczeństwu obywatelskiemu spójność, jedność i organizację, tak aby poprzez wkład wszystkich obywateli można było osiągnąć dobro wspólne<sup>35</sup>. Jest to ten rodzaj dóbr, które nie są ani rzeczami materialnymi, ani ideami, ani funkcjonalnymi działaniami, ale składają się na relacje społeczne i dlatego Donati nazywa je dobrami relacyjnymi<sup>36</sup>.

Odnosząc się do rzeczywistości społecznej w XXI wieku, Donati twierdzi, że współczesne społeczeństwo nie jest już piramidalne ani hierarchiczne, ale siatkowate i autopoietyczne w swoich strukturach i procesach morfogenetycznych. W jego przekonaniu w tego rodzaju strukturach i procesach dobra wspólne są wytwarzane skuteczniej, wydajniej i sprawiedliwiej dzięki modalnościom maksymalizującym kryteria oparte na pomocniczości i solidarności, a nie jak dotychczas na prymacie dowodzenia lub zysku (jak w liberalnych systemach pracy). Konkretnymi przykładami są: sprawiedliwy handel, organizacje pozarządowe zajmujące się pomocą medyczną w krajach rozwijających się czy tak zwane „społeczności epistemiczne” przekazujące wiedzę i uczenie się poza

<sup>33</sup> Donati charakteryzując swoją teorię, pisze: „Z innych podejść nazwanych relacyjnymi moją teorię wyróżnia fakt, że nie przypisuje ona stosunkowi społecznemu ani ideowego, ani materialistycznego charakteru, ani mieszania elementów idealnych i materialnych. Moim zdaniem stosunki społeczne są nie tylko symbolicznie zapośredniczone (Durkheim), nie są projekcją jednostek (Weber) lub ekspresją struktur (Merton). To coś więcej i coś innego. Relacja społeczna jest dla mnie bytem niewidzialnym, ale realnym, którego nie można traktować »jako bytu – rzeczy« (jak stwierdza pierwsza zasada metody Durkheima) [sic! to samo dotyczy społeczeństwa jako bytu – W M i A.K.]. Moja socjologia jest pomyślana jako przedmiot, który bada całą nieskończoność istoty ludzkiej i jej umiejętności generowania relacji (jako auctor, »ten, który generuje«) (tłum. własne). P. Donati, *Building a Relational Theory of Society...*; tenże, *Social Change and Sociological Thought: Towards a Relational Theory*, w: *Understanding Social Change in the Nineties. Theoretical Approaches and Historiographical Perspectives*, eds. V. Vazquez de Prada, I. Olabarri, Aldershot, Variorum 1995, s. 51–87.

<sup>34</sup> P. Donati, *The Common Good as a Relational Good*, „Nova et Vetera” 2009, vol. 7, no. 3, s. 603–624.

<sup>35</sup> Tamże, s. 607–608.

<sup>36</sup> Tenże, *Relational Goods and Their Subjects: The Ferment of a New Civil Society and Civil Democracy*, „Recerca, Revista De Pensament I Anàlisi” 2014, no. 14, s. 19–46.

obiegami komercyjnymi. Zdaniem Donatiego zachodzące współcześnie procesy modernizacyjne sprawiły, że rozwój takich sfer jest konieczny, szczególnie w tych dziedzinach życia społecznego, w których napięcie między tym, co publiczne i tym, co prywatne generuje relacyjną próżnię i patologię.

Retrospektywne spojrzenie Donatiego uwypukliło związek sfery publicznej i prywatnej. Jak pisze, określenie „prywatne” odnosiło się do wszystkiego, co sfera publiczna pozostawiała gustom jednostek, w tym osobiste preferencje. Wydawało się, że nic nie istnieje pośrodku. W swojej koncepcji społeczeństwa obywatelskiego przeciwstawia się rozróżnieniu na „społeczny” – „prywatny”, kładąc główny nacisk na niezależne sfery społeczne, które nie działają ani pod kontrolą państwa, ani dla prywatnego zysku<sup>37</sup>. Dotyczy to wszystkich organizacji (formalno-nieformalnych) posiadających „podmiotowość społeczną”, które nie są ani ściśle publiczne (w sensie europejskim), ani ściśle prywatne, oraz które pośredniczą w stosunkach między dwoma biegunami: państwa i indywidualnej prywatności<sup>38</sup>.

Można tu upatrywać wspomnianego wcześniej pęknięcia wzoru działań obywatelskich. Otóż w opinii Donatiego zachodzące procesy modernizacyjne sprawiły, że w tych dziedzinach życia społecznego, w których napięcie między tym, co publiczne, a tym, co prywatne generuje relacyjną próżnię i patologię. Autor postawił hipotezę, że pojawiający się „trzeci biegun społeczny” powinien być rozwijany i faktycznie złożony ze sfer relacyjnych odmiennych zarówno od rynku, jak i państwa. Donati podkreśla, że powód postawienia takiej hipotezy był ściśle socjologiczny. Otóż modernizacja społeczeństwa potrzebowała sfer relacyjnych, które nie powstawały, aby wspierać hegemonię polityczną (jako teoretyzowane przez Antonio Gramsciego), ale w celu potwierdzenia autonomii społecznej podmiotów obywatelskich. Wyrazem tego było pojawienie się w ostatnich dziesięcioleciach organizacji sieciowych, które rozprzestrzeniły się w wielu krajach rozwiniętych (dobrowolne organizacje, spółdzielnie socjalne, stowarzyszenia promocji społecznej, fundacje obywatelskie stowarzyszenia konsumenckie, stowarzyszenia rodzinne), nazwane przez kulturę anglosaską non-profit. Ten termin Donati uważa za redukujący i mylący, ponieważ nie oddaje relacyjnej cechy sfer społecznych<sup>39</sup>. Za to w języku włoskim upowszechniło się pojęcie „społeczno-prywatne”, w związku z czym Donati pisze, że idea „społeczno-prywatnego” leży u podstaw jego teorii „obywatelstwa społecznego”

<sup>37</sup> Tenże, *Publicco e privato: fine di una alternativa? (Public and Private: End of an Alternative?)*, Cappelli, Bologna 1978.

<sup>38</sup> Tenże, *Traditional Political Theories and New Social Options: Replies to the Crisis of the Welfare State*, w: *The Changing Faces of Welfare*, ed. A. Evers et al., Gower, Aldershot 1987, s. 24–45.

<sup>39</sup> Tenże, *How to Build an Independent Branch of Social-Private Welfare and Why Do So*, w: *Studies of—and Prospects for—the Revision of the Tax Laws Governing Non Profit Organizations*, ed. L. Tavazza et al., Fivol, Roma 1998, s. 103–122.

jako formy obywatelstwa utworzonego środkami stowarzyszeniowymi, a nie państwowymi<sup>40</sup>. Stanowi ona podstawę jego teorii „dóbr relacyjnych”, którą Donati rozwinął, by nazwać te dobra i usługi, które nie są ani publiczne (charakteryzujące się obowiązkowym współdzieleniem), ani prywatne (korzystanie z nich w sposób konkurencyjny przez jednostki)<sup>41</sup>.

Mamy zatem do czynienia z nowym sposobem ujęcia wzoru uczestnictwa obywatelskiego, pozbawionego zarówno odniesień do klasycznych teorii socjologicznych, jak i przełamującym dualizm opozycji republikańsko-liberalnej czy ujęcie neomarksitowskie. Wydaje się, że nie będzie zbyt dużym nadużyciem określenie tej teorii jako swoistego rodzaju chrześcijańskiego postmodernizmu, pomimo wyraźnej deklaracji Donatego o odrzuceniu tego nurtu. Spotykamy się tu ze spojrzeniem, które wykorzystuje zarówno zwyczaje domowe, jak i elementy gry salonowej do tworzenia nowych wzorów zaangażowania obywatelskiego.

## Konkluzje

Naszym celem nie było zreferowanie dostępnych w literaturze przedmiotu koncepcji społeczeństwa obywatelskiego w swej całej masie. Byłoby to zamierzeniem z pewnością nierozsądnym i przekraczającym zdecydowanie ramy tego opracowania, albowiem połączenie tych propozycji w jeden amalgamat oraz próba wyabstrahowania z nich choćby kluczowych elementów doprowadziłaby nas do zgoła trywialnego wniosku, że społeczeństwo obywatelskie jest li tylko formą społecznej organizacji opartej o dobrowolne i zinstytucjonalizowane formy partycypacji obywatelskiej. Tymczasem całokształt zjawisk określanых społeczeństwem obywatelskim jest nie tylko skomplikowany ze względów formalnie normatywnych (trzeci sektor), ale jest również niezwykle zniuansowany ze względów aksjologicznych i wzorotwórczych. Współczesny świat społeczny zdecydowanie wtłoczył „dawne” pojęcie społeczeństwa obywatelskiego w konieczność swoistej cyrkulacji pomiędzy relacjami międzyludzkimi i międzyinstytucjonalnymi, w których ani nie powstaje, ani nie odtwarza się uogólnione dobro wspólne. Dzisiaj każda z relacji o charakterze stowarzyszeniowym, tj. obywatelskim, wytwarza własne dobra wspólne, pomnażając ich masę i pogłębiając jej zróżnicowanie, jednocześnie przyspieszając proces zacierania się sensu wspólnotowego więzi obywatelskich jako łączności w jednym, „pospolitym” sprzymierzeniu ludzkim. Można powiedzieć, że paradoksalnie dawne i nieco archaiczne rozumienie dobra wspólnego staje się „wyjątkiem na marginesie”, natomiast masowo powoływane do istnienia wyjątkowości (relacyjne

<sup>40</sup> Tenze, *La cittadinanza societaria (The Societarian Citizenship)*, Laterza, Roma-Bari 1993.

<sup>41</sup> Tenze, *Building a Relational Theory of Society...*, s. 159–174.

dobra wspólne) stają się regułą tak dalece powszechną, jak powszechny jest ludzki egoizm, powstrzymujący jednostki bądź grupy przed zaangażowaniem w obywatelską jednię.

Powyższa obserwacja i propozycja zawarta w socjologii Pierpaolo Donatiego wskazuje na potrzebę daleko idących zmian myślenia o społeczeństwie obywatelskim. W mniejszym stopniu współczesna socjologia zauważa to zjawisko z perspektywy ogólnej, a w większym obejmować je zaczyna w sposób fragmentaryczny, przez pryzmat wielopostaciowości czy także jako zjawisko (zjawiska) chwilowe i pulsacyjne, uzależnione od [mikro]społecznych potrzeb mobilizacyjnych. Należy jednak jasno powiedzieć, że nie chodzi tutaj w żaden sposób o anihilację sfery życia obywatelskiego. Co więcej, namnożenie się wzorów, form, przejawów, a nawet całych syndromów społecznej aktywności obywatelskiej wskazuje na fakt, że bez życia stowarzyszeniowego w świecie „ponowoczesnym” nie jest możliwe poprawne funkcjonowanie i rozwój człowieka jako podmiotu społecznego. Nie chodzi więc o to, aby zmieniać sposoby samoorganizacji społecznej, to w zasadzie dokonało się samo na skutek zmian cywilizacyjnych. Konieczne jest zrewidowanie naukowego sposobu opisu tego fragmentu (a raczej tych fragmentów) rzeczywistości społecznej.

Proponujemy zatem (ponowne) zwrócenie się badaczy ku kategorii wzorów obywatelskich jako podstawy zarówno relacji stowarzyszeniowych, jak i podstawy uznawania pewnych wytworów tych relacji za „relacyjne dobra wspólne”. Wzory obywatelskie, naszym zdaniem, powinny być raczej traktowane jako proces nabywania pewnych cech (umiejętności, dyspozycji osobowościowych, postaw itd.) nie zaś jako mniej lub bardziej zamknięty zestaw właściwości „dobrego obywatela”.

W procesie tym jednostka nabywa takich umiejętności, które pozwalają jej pokonać własną obojętność i egoizm, co jest niezbędne do wejścia w następny etap procesu, tj. zainicjowanie relacji lub przystąpienie do już trwającej. W niej wytwarzane są dobra wspólne, które mogą być podstawą do identyfikacji systemu wartości i przekonań uzasadniających konieczność trwania w relacjach stowarzyszeniowych. Utrwalenie się tych postaw i przekonań oraz praktykowanie wynikającego z nich systemu wartości prowadzi do zmiany okazjonalnej aktywności obywatelskiej na ciągłą i powtarzalną. Konsekwencją tego staje się ten etap formowania się wzoru obywatelskiego, który zakłada upowszechnianie wzorów, postaw, przekonań i działań w szerszych zbiorowościach. Formuje się więc swoście obywatelski styl życia. Tak kształtujący się wzór obywatela i wynikający z niego syndrom – obywatelski styl życia – jest charakterystycznym dla danej zbiorowości sposobem kategoryzacji motywacji, działań i efektów tych działań. Możemy zatem porównywać w naszych studiach sam sposób uporządkowania wzoru, przebieg jego powstawania i rozwoju, możemy także badać zmienność tego wzoru pomiędzy poszczególnymi zbiorowościami. Zachowania i działania

zbiorowości, jednostek czy grup, dla których wzory obywatelskie stanowią kanwę motywacyjną, mogą obejmować kolejny element obrazu zjawiska społeczeństwa obywatelskiego lub też tłumaczyć jego specyfikę na tle innych zmienności i prawidłowości życia społecznego. Osobnym polem zainteresowania mogą być wytwory działań obywatelskich, z jednej strony ujawniające określone wzory, z drugiej zaś uwydatniające przebieg ich formowania i rozwoju.

W tym zabiegu myślowym zawiera się także pewna propozycja metodologiczna, która zwraca socjologii aktywność obywatelską jako ważną kategorię analityczną obok takich zjawisk jak struktury społeczne, więzi społeczne czy w reszcie społeczne wartości. Wyrażamy też głębokie przekonanie, że określając w powyższy sposób przedmiot studiów nad obywatelnością, wskazujemy na jego wyjątkowość i odrębność od takich dyscyplin jak nauki o zarządzaniu, psychologia społeczna, politologia i wiele innych pokrewnych tym dziedzinom nauk społecznych.

## Bibliografia

- Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2 (119), s. 7–31.
- Bourdieu P., *Le Capital social: Notes Provisoires*, „Actes de la Recherche en Sciences Sociales” 1980, no. 31, s. 2–3.
- Chambers S., Kymlicka W., *Alternative Conceptions of Civil Society*, w: *Alternative Conceptions of Civil Society*, eds. S. Chambers, W. Kymlicka, Princeton University Press, Princeton, NJ 2002.
- Cohen J., Arato A., *Civil Society and Political Theory*, MIT Press, Cambridge 1994.
- Coleman J., *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology” 1998, no. 94, s. S95–S120.
- Dahl R.A., *Polyarchy: Participation and Opposition*, Yale University Press, New Haven 1972.
- Donati P., *Building a Relational Theory of Society: A Sociological Journey*, w: *Sociologists in a Global Age. Biographical Perspectives*, ed. M. Deflem, Aldershot, Ashgate 2007.
- Donati P., *How to Build an Independent Branch of Social-Private Welfare and Why Do So*, w: *Studies of—and Prospects for—the Revision of the Tax Laws Governing Non Profit Organizations*, ed. L. Tavazza et al., Fivol, Roma 1998, s. 103–122.
- Donati P., *La cittadinanza societaria (The Societarian Citizenship)*, Laterza, Roma-Bari 1993.
- Donati P., *Pubblico e privato: fine di una alternativa?* Cappelli, Bologna 1978.
- Donati P., *Relational Goods and Their Subjects: The Ferment of a New Civil Society and Civil Democracy*, „Ricerca, Revista De Pensament I Anàlisi” 2014, no. 14, s. 19–46.
- Donati P., *Social Change and Sociological Thought: Towards a Relational Theory*, w: *Understanding Social Change in the Nineties. Theoretical Approaches and Historiographical Perspectives*, eds. V. Vazquez de Prada, I. Olabarri, Aldershot, Variorum 1995, s. 51–87.
- Donati P., *Teoria relazionale della società*, Franco Angeli, Milano 1991.
- Donati P., *The Common Good as a Relational Good*, „Nova et Vetera” 2009, vol. 7, no. 3, s. 603–624.
- Donati P., *Traditional Political Theories and New Social Options: Replies to the Crisis of the Welfare State*, w: *The Changing Faces of Welfare*, ed. A. Evers et al., Aldershot, Gower 1987, s. 24–45.
- Gliński P., *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie transformacji*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 1996.
- Keane J., *Civil Society: Old Images, New Visions*, Polity Press, Cambridge 1998.
- Keane J., *Democracy and Civil Society*, Verso, London 1988.

- Kościański A., Gliński P., *Aktywność obywatelska i kapitał społeczny a zróżnicowanie orientacji życiowych w Polsce i w wybranych krajach europejskich*, w: *W środku Europy – wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego*, red. H. Domański, A. Ostrowska, P. Sztabiński, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2008.
- Marody M., *Od społeczeństwa drugiego obiegu do społeczeństwa obywatelskiego*, „Studia Socjologiczne” 1999, vol. 155, no. 4, s. 35–53.
- Mejbaum B., *Analiza ethosu i wzoru osobowego jako pojęć metodologicznych w pracach Marii Ossowskiej i Maxa Schelera*, „Studia Filozoficzne” 1989, nr 6 (283), s. 83–96.
- Miształ W., Kościański A., Chimiak G., *Obywatele wobec kryzysu: uśpieni czy innowatorzy*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2015.
- Miształ W., Kościański A., *Rozdroża praktyki i idei – Co się dzieje ze społeczeństwem obywatelskim?*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2011.
- Miształ W., Kościański A., *W kierunku polskiego „ideału” społeczeństwa obywatelskiego*, w: *Falująca obywatelskość – stare wzory, nowe tendencje*, red. W. Miształ, A. Kościański, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2019, s. 9–38.
- Miształ W., Kościański A., *Wprowadzenie. Idea – praktyka: społeczeństwo obywatelskie na rozdrożach?*, w: *Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego*, red. W. Miształ, A. Kościański, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2011, s. 7–17.
- Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1975.
- Ossowska M., *Moralność mieszczańska*, Wydawnictwo Ossolineum, Warszawa 1985.
- Ossowska M., *Socjologia moralności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1986.
- Ossowska M., *Wzór obywatela*, w: *O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*, red. M. Ofierska, M. Smoła, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 521–549.
- Podgórecki A., *Perspektywy rozwoju socjologii polskiej*, „Studia Socjologiczne” 1976, nr 1 (200), s. 267–306.
- Puczyłdowski M., *Społeczeństwo obywatelskie jest drogą Kościoła*, „ZNAK” 2012, nr 5, s. 56–62.
- Putnam R., *Samotna gra w kręgle*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Seligman A., *Civil Society as Idea and Ideal*, w: *Alternative Conceptions of Civil Society*, eds. S. Chambers, W. Kymlicka, Princeton University Press, New York 2002, s. 13–33.
- Seligman A., *The Idea of Civil Society*, Princeton University Press, New York 1995.
- Shils E., *The Virtues of Civil Society*, „Government and Opposition” 1991, vol. 26, no. 2, s. 3–20.
- Siciński A., *Społeczeństwo obywatelskie*, „Przegląd Polityczny” 1997, nr 33/34, s. 86–89.
- Społeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków 1990–2018*, red. Marody M., Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2019.
- Społeczeństwo obywatelskie. Między teorią a praktyką*, red. A. Kościański, W. Miształ, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2008.
- Szacki J., *Liberalizm po komunizmie*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1994.
- Szacki J., *Wstęp*, w: *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, red. J. Szacki, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków-Warszawa 1997.
- Taylor Ch., *Modes of Civil Society*, „Public Culture” 1990, vol. 3, no. 1, s. 95–118.
- Weryński P., *Typy kapitałów społecznych a wzory uczestnictwa obywatelskiego*, w: *Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego*, red. W. Miształ, A. Kościański, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2011.
- Weryński P., *Wzory uczestnictwa obywatelskiego Polaków*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2013.
- Wyka A., Kościański A., *Elementy wzoru obywatela w świetle oczekiwań Polaków A.D. 2002. Bariery świadomości obywatelskiej*, w: *Niepokoje polskie*, red. H. Domański, A. Ostrowska, A. Rychard, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2002, s. 259–286.
- Znaniecki F., *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1974.